

W NASZEJ RODZINIE

„Świętość nie jest luksusem wybranych, ale jest
zwykłym obowiązkiem Twoim i moim”

Bł. Matka Teresa z Kalkuty

**KALENDARZ LITURGICZNY NA PAŹDZIERNIK**

01.października - św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła.

04.października - św. Franciszka z Asyżu (ur. 1181 lub 1182 w Asyżu, zm. 3 października 1226 w Porcjunkuli koło Asyżu) – włoski duchowny katolicki, diakon, założyciel zakonu franciszkanów, a pośrednio także klarysek i tercjarzy, misjonarz, mistyk średniowieczny, stygmatyk, święty Kościoła katolickiego, uważany za prekursora ekologii

05.października – św. Faustyny Kowalskiej (ur. 25 sierpnia 1905 w Głogowcu, zm. 5 października 1938 w Krakowie) – święta Kościoła katolickiego, zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka. Znana przede wszystkim jako głosicielka kultu Miłosierdzia Bożego i autorka Dzienniczka, w którym opisała swoje duchowe i mistyczne doświadczenia.

07.października - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.

12.października – bł. Jana Beyzyma - Jan urodził się 15 maja 1850 r. w Beyzymach Wielkich na Wołyniu. Zmarł zaś 2 października 1912 r. na Madagaskarze. Był jezuitą. Poświęcił swoje życie dla chorych na trąd.

13.października – bł. Honorata Koźmińskiego, właśc. Florentyn Wacław Jan Stefan Koźmiński (ur. 16 października 1829 w Białej Podlaskiej, zm. 16 grudnia 1916 w Nowym Mieście nad Pilicą) – polski kapucyn, teolog, prezbiter, założyciel wielu zgromadzeń zakonnych, błogosławiony Kościoła rzymskokatolickiego.

14.października – św. Małgorzaty Marii Alacoque (ur. 22 lipca 1647 w Lauthecourt – dziś część Verosvres – we Francji, zm. 17 października 1690 w Paray-le-Monial) – mistyczka, członkini zakonu sióstr Nawiedzenia (wizytek), znana przede wszystkim z propagowania

nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, objawionego jej w widzeniach przez Jezusa Chrystusa.

17.października – św. Ignacego Antiocheńskiego, (ur. ok. 30, zm. 20 grudnia ok. 107 w Rzymie) – biskup Antiochii, męczennik chrześcijański i święty Kościoła katolickiego oraz prawosławnego, jeden z pierwszych ojców Kościoła, wymieniany w Modlitwie Eucharystycznej Kanonu rzymskiego. Jako pierwszy wprowadził śpiew antyfonalny

18.października – św. Łukasza Ewangelisty – wierny towarzysz i współpracownik Pawła Apostoła, któremu towarzyszył w wielu podróżach misyjnych. Według tradycji wczesnochrześcijańskiej jest autorem trzeciej Ewangelii, co potwierdzają Ireneusz z Lyonu (ok. 130–ok. 202) i Orygenes (185–254), oraz Dziejów Apostolskich – trzeciej i piątej księgi Nowego Testamentu; święty Kościoła katolickiego i prawosławnego

19.października - bł. Jerzego Popiełuszki; właśc. Jerzy Aleksander Popiełuszko, wcześniej Alfons Popiełuszko (ur. 14 września 1947 roku w Okopach, zm. 19 października 1984 roku we Włocławku) – polski prezbiter rzymskokatolicki, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka w PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, błogosławiony Kościoła katolickiego.

20.października – św. Jana Kantego, również Jan z Kęt, (ur. 23 lub 24 czerwca 1390 w Kętach, zm. 24 grudnia 1473 w Krakowie) – prezbiter, polski święty Kościoła katolickiego.

22.października - św. Jana Pawła II, papieża. Karol Józef Wojtyła, Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach. Został wybrany na papieża 16 października 1978 r., przyjmując imię Jan Paweł II. Dewizą jego pontyfikatu stały się słowa Totus Tuus (Cały Twój). Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r., w wigilię ustanowionego przez siebie święta Miłosierdzia Bożego. Błogosławionym został ogłoszony 1 maja 2011 r. Kanonizacja odbyła się 27 kwietnia 2014 r. w Rzymie.

28.października - Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

Św. Szymon miał przydomek Zelota – Gorliwiec, ze względu na gorliwość w zachowywaniu Prawa Mojżeszowego.

Św. Juda Tadeusz, brat Jakuba Młodszeo, był krewnym Pana Jezusa. Jest autorem listu zaliczonego do ksiąg Nowego Testamentu. Wierni wzywają go jako orędownika w sprawach beznadziejnych.

ZAPOMNIANY SKARB

Pod ręką mamy wielki Skarb, ale ostatnio jakoś nie wiedzieć czemu w powszechnej świadomości ten Skarb jest ukryty pod warstwą kurzu, powstałego z nieświadomości jego mocy i piękna, oraz stereotypów nakazujących sądzić, iż ten Skarb to tak naprawdę nic ciekawego - nuda i monotonia.

Tymczasem wielcy ludzie dawnych epok ochętnie wykorzystywali ten Skarb i to on, jak głosili, prowadził ich do wielkości, jaką osiągnęli i niejednokrotnie do świętości. Chociaż określenie "dawne epoki" jest chyba zanadto przesadzone. Pokolenie jeszcze naszych rodziców, a na pewno dziadków pełnymi garściami sięgało po klejnoty, jakie w tym Skarbie się znajdują.

Skarb ów został nam, jak podają przekazy historyczne, przekazany bezpośrednio przez Niebiosą w objawieniu Matki Bożej Św. Dominikowi. Skarb, o jakim piszę to bowiem modlitwa. Nie była jaka modlitwa. To różaniec.

Na pierwszy rzut oka odmawianie różańca może się wydawać nieciekawe, a nawet nudne. Czy rzeczywiście? Sięgnijmy do prostego obrazu z życia.

Obliczono, że małe dziecko powtarza wyraz „mama” około trzystu razy dziennie. Czy to się dziecku znudzi? Nigdy! A może nudzi to matkę? Też nie. Reaguje ona na każde odezwanie się dziecka.

Podobnie jest z modlitwą różańcową. Maryja jest naszą Matką. Kiedy odmawiamy różaniec, jesteśmy podobni do małego dziecka. Powtarzamy jak ono: Bądź pozdrowiona, Matko! Czy Maryja cieszy się z tego pozdrowienia? Na pewno tak! Jest to przecież nawiązanie do radosnego wydarzenia w Nazarecie, gdzie Anioł Gabriel oznajmił Jej, że jest „łaski pełna”, a Ona przyjęła to z pokorą, nazywając siebie służebnicą Pańską. Jeżeli Ona jest „łaski pełna”, to my świadomi własnej niedoskonałości, prosimy Ją: „Módl się za nami grzesznymi”, abyśmy także napełnieni zostali łaską przyjaźni Bożej.

Ilekcroć Maryja chciała przekazać światu swoje orędzie, zjawiała się wybranym ludziom (najczęściej dzieciom) z różańcem w ręku i usilnie zachęcała do jego odmawiania. Tak było w Lourdes w roku 1858, tak też było w Fatimie w roku 1917. Z tego wynika, że modlitwa różańcowa jest

dla Maryi szczególnie miła, a dla człowieka bardzo skuteczna. Wyrosła ona z Ewangelii i jest jej streszczeniem.

O wartości modlitwy różańcowej niech świadczy fakt, że więźniowie obozów koncentracyjnych robili sobie różańce z ugniecionej chleba, którego paciorki nanizane na nitce przechowywali przed oprawcami i na nich się modlili. A ileż to razy w kieszeniach poległych żołnierzy znajdowano różańce, często zbroczone krwią? Przesyłano te przedmioty jako relikwie do rodzinnych domów – matkom.

W naszej parafii wspólnie modlić będziemy się na różańcu każdego dnia po wieczornej mszy św. Przyjdź i odkryj ten skarb.

PORADA FRANCISZKA

Pozwól swym dzieciom iść w takich butach,
które na nogi pasują.
Nie są za duże, nie są za małe.
Do Boga drogę wskazują.

Pomóż im z miękkiej powstać kanapy
Pracą skaleczyć swe ręce.
Bo trud wysiłek tak ich zbogaci
Na innych otworzą serce.

Nie mów, że kochasz, gdy każdy pyłek
Z pod stóp swych dzieciom wymiatasz.
Niechaj to same sobie uczynią,
Poznaj trud tego świata

Redakcja: ks. Mariusz Walczyk, Dorota Wnuk,
Marek Wnuk, Maria Wnuk, Małgorzata Ibek,
Marcin Muchowicz, Mikołaj Trzebuniak,
Tomasz Mucha, Piotr Kotyl

Włodowice, dn. 30.09.2016

Stowarzyszenie „Dla Gminy Włodowice”
ul. Ogrodowa 50
42-421 Włodowice

Pan
Adam Szmukier
Wójt Gminy Włodowice

Stowarzyszenie „Dla Gminy Włodowice”, reprezentujące szerokie grono mieszkańców gminy zwraca się z prośbą o wygospodarowanie i zabezpieczenie środków w budżecie na 2017r na dofinansowanie remontu ogrodzenia otaczającego kościół we Włodowicach.

Wspomniane ogrodzenie otacza najcenniejszy zabytek jaki gmina Włodowice posiada – kościół katolicki z XVIII w. . Ochrona zabytków i opieka nad nimi jest zadaniem gminy, o czym mówi wprost art. 7 ust. 1 pkt9 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

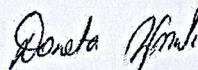
Jako że jest to perełka naszej gminy dobrą praktyką poprzednich kadencji samorządu było przeznaczanie corocznie na ten cel określonej dotacji, która została od dwóch lat zaniechana co budzi niepokój mieszkańców o dalsze losy zabytku.

Ponadto ogrodzenie to jest w stanie zagrażającym bezpieczeństwo, ponieważ jest usytuowane wzdłuż chodnika dla pieszych, jest mocno przechylone i skorodowane. Wsparcie finansowe remontu ogrodzenia jest ze strony gminy jeszcze bardziej zasadne, ponieważ zadaniem gminy jest dbanie także o bezpieczeństwo jej mieszkańców.

W imieniu członków stowarzyszenia oraz mieszkańców gminy

Prezes Stowarzyszenia „Dla Gminy Włodowice”

Dorota Wnuk



Zamieszczamy do wiadomości mieszkańców pismo skierowane do Pana Wójty Gminy Włodowice jako kolejna inicjatywa Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie „Dla Gminy Włodowice”

Stowarzyszenie zostało zawiązane w lipcu 2015 roku. Jako organizacją pożytku publicznego posiada swój Statut i osobowość prawną. Z zapisów statutu wynika możliwość szerokiego działania Stowarzyszenia, między innymi w zakresie upowszechniania wiedzy o historii gminy Włodowice, ale również wspieranie aktywności obywatelskiej w wielu kierunkach, na przykład organizowania życia społecznego w zakresie kultury, kultywowania tradycji lokalnych i historycznych. Na przestrzeni roku działalności odbyło się sześć spotkań członków i sympatyków Stowarzyszenia, w których uczestniczyło ponad 60 mieszkańców naszej gminy. Zdażyliśmy się zorientować, że istnieje potrzeba tego rodzaju działalności.

Spotkania odbywają się w stałym terminie- zawsze w ostatni wtorek miesiąca.

Z zainteresowaniem spotkała się tematyka dotycząca zabezpieczenia i upowszechniania historycznych dokumentów, zdjęć, pamiątek pokazujących bogate dzieje naszej gminy. Podczas spotkań poruszano zagadnienia związane z ochroną zdrowia oraz potrzebami zgłaszanymi przez mieszkańców poszczególnych miejscowości. Uczestniczący proponowali zagadnienia do kolejnych spotkań, zgłaszali ciekawe inicjatywy. Wśród kierunków na pierwszy plan wysuwa się potrzeba podjęcia inicjatywy lokalnej przywrócenia mieszkańcom najważniejszego fragmentu naszej historii- ruin pałacu i otaczającego go zabytkowego ogrodu. Zaproponowano również działania spoza sfery historycznej.

Od ponad roku Stowarzyszenie pilotuje własną inicjatywę służącą poprawie bezpieczeństwa pieszych i kierowców - budowę chodnika przy ulicy Ogrodowej we Włodowicach. Do Starostwa Powiatowego w Zawierciu przez Stowarzyszenie „Dla Gminy Włodowice” został złożony wniosek o wykupienie wymaganego pasa działki w celu budowy chodnika. Przedstawiciele Zarządu Powiatu zaprosili właścicieli działki P. Barbarę i Grzegorza Jaros w celu uzgodnienia warunków wykupu. Państwo Jarosowie, mimo rozpowszechnianej pogłoski o braku chęci współpracy, nigdy nie odmówili sprzedaży, wręcz przeciwnie: podkreślali, że najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców w tym newralgicznym miejscu. Wycena działki dokonana przez rzeczoznawcę okazała się bardzo niska, mimo tego właściciele są zdecydowani fragment działki sprzedać. **Za godną naśladowania postawę Państwu Barbarze i Grzegorzowi Jaros- właścicielom posesji przy ul. Ogrodowej należą się słowa wdzięczności i podziękowania.**

Następne działania wydają się być proste i łatwe, gdyż inicjatywa należy do władz naszej gminy, która jako podstawowy obowiązek ma zagwarantowanie bezpieczeństwa swoim mieszkańcom.

Dorota Wnuk

WYWIAD

z najstarszą mieszkanką Włodowic – Panią Marią Gajek, przeprowadzony w Jej domu dnia 27 maja 2016 rok.

W imieniu Stowarzyszenia „Dla Gminy Włodowice” prosimy serdecznie o garść refleksji na temat naszej miejscowości i specyfiki jej mieszkańców:

K.S.: Czy pamięta Pani jakąś ciekawą historię związaną z pałacem we Włodowicach?

P. M. G.: Pierwsze wzmianki o Włodowicach pochodzą z1220 roku. W tym roku Włodowice (stosownym) dokumentem zostały oddane (pod panowanie) /do / Klasztoru Kanoników w Mstowie. Z rąk zakonnych przeszły na własność króla Władysława Łokietka i znowu (przechodziły) z rąk do rąk, (...) było około 10-ciu właścicieli tej miejscowości. W roku 1831 właścicielem Włodowic został jeden z Polewskich - Michał -wywodzący się z patriotów polskich. Jako patriota (właśnie) walczył w szeregach powstańców i dostał się do Cytadeli Warszawskiej. Po wyjściu z niewoli osiedlił się we Włodowicach i tu założył Szkołę Agronomiczną z dobrze wyposażonym laboratorium. Powstała też biblioteka, licząca 10 000 tomów, zawierająca działy archiwalne i historyczne. Pałac już w czasie wojen szwedzkich padł ofiarą pożaru w 1655r. – pozostałe ruiny uległy spaleniu - kolejno w 1931r. oraz w 1956. Po zmianie właściciela pałac uległ całkowitemu zniszczeniu. (Ciekawostką jest, iż) Król Jan III Sobieski ,idąc szturmem na Wiedeń, w 1683 roku przejeżdżał przez Włodowice i gościł w trzech pokojach pałacowych, które później nazwano „królewskimi”. Jako pamiątkę ofiarował do kościoła złotą monstrancję, którą ukradli złodzieje...

K.S.: Co ludzie – rodowici włodawianie opowiadali o tym miejscu?

P. M. G.: Dla tutejszych ludzi był to niezwykle honor, iż tak znamienity człowiek, król Polski, przebywał w tym kasztelańskim pałacu. Za czasów Poleskich pałac przeżywał lata swej świetności. (...) Hrabina Polewska była dobrą kobietą. /Nie wiem o jej rodzinie / (Nie znam szczegółów z życia tej rodziny). Hrabina sprzedała /przekazała pałac miejscowym obywatelom /różne opinie były na ten temat/, a przyczyną był ogień, pożar który wyszedł z zabudowań tak zwanych „numerków”, zamieszkałych przez (ówczesnych) pracowników. Pożar spalił całą ulicę Dolną, ponieważ był wiatr. I tu zaczęły się plotki, że ją podpalili. A ona wynagrodziła wszystkich spalonych (pogorzalców) drzewem z pobliskich lasów, bo należały do pałacu. Sama tylko z dwoma parami koni wzięła, co mogła i odjechała do Krakowa, a własność sprzedała.

K.S.: Czy pamięta Pani wygląd i wystrój pałacu przed II wojną światową? (Co działo się z tym miejscem tuż po działaniach wojennych?)

P. M. G.: W czasach świetności , za czasów Poleskich zamek wyglądał bardzo pięknie wokół pałacu rosły rozłożyste drzewa: lipy, pachnące jesiony, bzy i przeróżne krzewy oraz kwiaty, (...) było też bardzo dużo ptactwa. W każdą niedzielę grała miejscowa orkiestra, a młodzi się bawili i

śpiewali. Ludzie cieszyli się, że mają takie miejsce... Po działaniach wojennych (pałac) zamieszkiwała przez jakiś czas rodzina miejscowych właścicieli Filipków. Skopane mury, zniszczone ściany wewnątrz pałacu – ograbienie go w poszukiwaniu skarbów i złota zniszczyły budowlę... Obiektu nie remontowało się, bo nie było na to pieniędzy. Wspomniane wcześniej pożary (1931, 1956) strawiły i zniszczyły pałac. Swoje zrobiła też aura, rozwój cywilizacji i zanieczyszczenie terenu.

K.S.: Jak w ciągu 50 – 70 lat zmieniły się Włodowice i mieszkańcy tej miejscowości? Jaką rolę pełniła szkoła w świadomości mieszkańców Włodowic?

P. M. G.: Po wojnie Włodowice zaczęły się rozbudowywać – budowano szkoły, Dom Kultury, (przeprowadzano) remonty Kościoła, rozwinęła się hodowla świń. (Zorganizowano też) połączenie autobusowe z Zawierciem i Myszkowem. Młodzież do wyższych szkół (jeździła właśnie) do Zawiercia albo dalej, bo u nas była tylko szkoła (siedmioklasowa) do siódmej klasy. Dorosli chętnie i często uczestniczyli w różnych kursach, okazywało się to pomocne w wyborze stosownego kierunku nauki w szkole wyższej i w nauce zawodu. (...) Dużo ludzi poszło do pracy w pobliskich zakładach. Rozwinał się handel prywatny.

K.S.: Kto pozostał z Pani dawnych przyjaciół, znajomych, kolegów z lat szkolnych?

P. M. G.: Z kolegów szkolnych z mego wieku nikt nie żyje, z młodszych trochę (roczników) lat – Alicja Okraska, Dziwińska Mieczysława i Mieczysława Świerdza.

K.S.: Co chciałaby Pani przekazać na koniec następnym pokoleniom, które będą zamieszkiwać Włodowice, żyć tu i pracować?

P. M. G.: Młodzi powinni pamiętać, skąd się wyszło i w miarę możliwości pomagać i wspomagać remont i odbudowę zabytków, poprawiać i ulepszać, co się da lub każde miejsce - zniszczenia (odbudować) zastąpić drugim. Młodzieży (należy) uczyć się i iść śladami naszych braci Polaków, którzy słyną po całym świecie z dobrej opinii (i fachowości) w swych zawodach.



Pani Maria Gajek w swoim domu